



Tęcza raz „TAK” to symbol naszej waleczności i siły w zderzeniu z niedopuszczeniu do ponownego rozrostu Niemiec

Cena 2 złote

Wydanie 2



Gazeta Robotnicza

1892
ROK
ZAŁOŻENIA

Nr. 168

Katowice — Chorzów, środa 19 czerwca 1946 r.

Rok 45

„W referendum powiemy tak” tow. min. Stańczyk o aktualnych zagadnieniach

KATOWICE. — W dniu wczorajszym robotniczy Śląsk gościł ministra Pracy i Opieki Społecznej tow. Jana Stańczyka, który wygłosił przemówienie na wielkim wiecu ludowym, zwołanym z okazji referendum. Tow. Ministra, który jak najściślej związany jest z losami tego terenu i który działał czynnie na Śląsku przed wojną wywalczyć prawa dla człowieka pracy, tak w kraju, jak i zagranicą jako sekretarz generalny Federacji Międzynarodowej Górników, witały gorąco zgromadzone w hali targowej kilkudziesięcioletnie okrzykami „Niech żyje tow. Stańczyk”!

Tow. Stańczyk na wstępie zaznaczył, że nie ograniczy się w swym przemówieniu do omówienia referendum referendum ludowego, gdyż referendum jest tylko wąskim wycinkiem problemów, stojących przed narodem polskim. Polacy posiadają jedną z najwspanialszych cnot: jest nią umiłowanie wolności i walki, nie zawsze jednak potrafili budować. Żaden naród nie został tak straszliwie dotknięty przez los, jak naród polski. Żadne pokolenie nie miało też w konsekwencji przed sobą takich zadań, ani też takich możliwości, jak pokolenie dzisiejsze.

„Niech chcę tu mówić, kontynuuję mówca, o cierpieniach 6 lat wojny. Wy tu byliście i wiecie to lepiej!”

POKŁOSIE WOJNY

Pokłosie wojny, to przede wszystkim milion sierot po rodzicach z-mordowanych przez Niemców, to 800.000 inwalidów, dla których potrzeba pół miliona protez, aby umożliwić im powrót do mnie więcej normalnego życia. To półtora miliona ludzi złamanych i przedwcześnie zniszczonych gehenną obozów koncentracyjnych, i pracą niewolniczą, to dalej dwa miliony dzieci, którym rodzice nie są w stanie zapewnić minimalnego utrzymania. Zadania więc przed nami polegają nie tylko na wyprodukowaniu dostatecznej ilości dla tych, którzy pracują, ale i dla tych, na których pełnowartościowy wysiłek nie można liczyć. Mamy tego łokonać nie jako społeczeństwo, którego warsztaty i fabryki pracują pełną parą, ale na cmentarzysku naszych wsi i miast resztkami ocalałych maszyn i pogłowia.

JEDNOŚĆ NAKAZEM CHWILI

W tych warunkach nie wolno nam tracić czasu na kłótnie. Demokracja to nie frazes! To przyjacielski stosunek człowieka do człowieka, to odpowiedzialność wszystkich za to, co się dzieje.

Porwanie 5 oficerów brytyjskich

JERUZOLIMA. — Członkowie Hagany dokonali porwania 5 oficerów brytyjskich w biały dzień z klubu w Tel-Awiewie. Porwani będą zakładnikami za dwóch członków podziemnej

Może tu działać tylko pełna solidarność stronnictw w organizacji życia państwowego. Wszyscy płyniemy na jednym statku. Nie wolno w jego dnie wiercić dziury. Jeżeli chodzi o krytykę, to ten tylko ma do niej prawo, kto uczciwie odrabia swoją dniówkę, kto spełnia swój obowiązek.

BLOK WYBORCZY KONIECZNOŚCIĄ

Idziemy do wyborów w bloku, chociaż wiemy, że nie jest to idealna forma demokracji. Jednak dla formy demokratycznej nie możemy zaryzykować skoku w przepaść. Nie oskarżamy PSL o to, że chce samo iść do wyborów, lecz o to, że chce, stając się azyłem dla wstępców i sabotażu. Ci ludzie w obronie morder-

ców i wicherzycieli powiadają, że są to także demokraci. Dziękujemy za demokrację, która argumentuje rewolwerem i bombą.

PRZYJAŹŃ Z ZSRR

Setki lat naszej historii składały się na nasz stosunek do Rosji. Nie można było usunąć tych osadów i powiedzieć, że od razu kochamy się. Jednak, jeżeli nie jest się durniem, albo wrogiem Polski, to musi się zrobić wszystko, by stosunki te były lojalne. Wiedźmy o tym, że granica na Odrze i Nysie to nasza granica pokojowa, i nasza granica wojskowa na wypadek agresji niemieckiej, której wspólnie z ZSRR zawsze przeciwstawimy się. Niezdrowe marzenia o nowej wojnie światowej pew-

nych elementów spotykają się z potępieniem również anglosaskich mężów stanu. W tym duchu wypowiedział się do min. Stańczyka również i min. Bevin.

POWIEMY „TAK”!

Przemyślmy sobie to wszystko, zanim przystąpimy do urn w dniu referendum. Pamiętajmy, że do czasów krucjat przeciw Rosji, do czasów ciemnych knoń senatu, do czasów, kiedy wolno było zatopić kopalnię, kiedy strzelano do nędzarzy w bieda-szybach nie ma dla nas powrotu! Dlatego też w referendum powiemy „tak”!

Przemówienie min. Stańczyka wielokrotnie przerywano okłaskami, podchwytując myśl przewodnią mowy.

1 lipca o godz. 8 rano wybuch bomby atomowej

WASZYNGTON. — Ministerstwo marynarki St. Zjednoczonych opublikowało oficjalny program eksperymentu z bombą atomową na Atolu Bikini na Pacyfiku.

Pierwsza bomba atomowa zostanie zrzu-

cona z latającej fortecy typu B 29 z wysokości 10.000 m. punktualnie o godzinie 8-mej 1. lipca 1946 r. Celem rzutu będzie rejon, gdzie skoncentrowano 75 okrętów wojennych, w tym 5 pancerników (4 am-

rykańskie i japońskie). W sekundę po rzuceniu bomby specjalne 2 aparaty opuszczają za pomocą spadochronów urządzenia do pomiarów ciśnienia i siły podmuchu. Po eksplozji inne samoloty poruszane falami radiowymi dokonają szeregu zdjęć i rejestrują obraz eksplozji na aparatach telewizyjnych.

Specjalne urządzenia umożliwią obserwowanie skutków wybuchu na 5000 zwierząt doświadczalnych.

Na atolu i na okrętach poza strefą wybuchu będą zainstalowane mikrofony i aparaty radiowe krótkofalowe, które przekażą odgłos wybuchu na cały świat.

Wielka izwórka w nastroju kompromisowym

PARYŻ. — 4 ministrowie po wczorajszym posiedzeniu, na którym uzgodnili 4 punkty klauzul gospodarczych traktatu z Włochami, kontynuują dzisiaj dyskusję nad dalszymi 3-ma zagadnieniami ekonomicznymi, a zwłaszcza nad reparacjami. Następnie na porządek dzienny wejdą klauzule wojskowe traktatu. Korespondenci donoszą, że ministrowie pokazują się skłonni do kompromisu i że w sprawach spornych daje się zaznaczyć tendencja do akceptowania decyzji, zapadających większością głosów.

PARYŻ. — Sygnalizuje się przyjazd do Paryża szeregu przedstawicieli dyplom., ambasadorów i wiceministrów państw zainteresowanych bezpośrednio w wynikach konferencji. Francja sprowadza mocną obsadę dyplomatyczną do pomocy Bidaultowi w osobach ambasadorów Bonneta, i gen. Catroux. Sprawy włoskiej będzie bronił ambasador włoski w Londynie, który bawi obecnie w Rzymie. Do Paryża wyjechał również grecki wiceminister spraw zagr.

Rząd włoski przedstawił nowe memorandum w sprawie granicy z Jugosławią.

TRIESTE. — Donoszą o szeregu incydentów między Włochami i Słoweniami w Trieście i w Poli. Policja przywróciła porządek.

USA nie popierają W. Brytanii w sprawie Franco

NOWY JORK. — Wczorajsze posiedzenie Rady przyniosło nową sesję. Delegat USA Johnson oświadczył, że nie może poprzeć poprawki Cadogana w sprawie Hiszpanii i że rząd jego nie podziela opinii brytyjskiej. Van Cleffens natomiast popierał Cadogana. Amb. Gromyko odczytał depeszę z Madrytu, która określa pełen zadowolenia nastrój kół faszystowskich po wypowiedzi Cadogana. „Niebyło-

by mi przyjemnie, gdyby Franco lub ktoś z jego kliki chwalił mnie” powiedział Gromyko

Amb. Lange na podstawie art. 39. domagał się konkretnych kroków przeciw regimowi rzymsko-faszyzmu. Min. Evatt zaapelował o jednomyślną uchwałę.

Rada następnie odroczyła się znowu do niedzialku.

Zbytni optymizm przyczyną kryzysu RACJONOWANIE CHLEBA W ANGLII

LONDYN. — Minister żywności Strachey przygotował Brytyjczyków w przeddzień swego wyjazdu do Kanady i USA dla rozmów w sprawach żywnościowych na możliwość szybkiego wprowadzenia racjonowania chleba i mąki na Wyspach Brytyjskich.

Perspektywy przyszłych dostaw są słabe. Jedynie z Kanady po zawarciu z nią układu będzie można otrzymać znaczniejsze ilości pszenicy. Wszystko to nie wystarczy jednak. Również racje tłuszczu zostaną zmniejszone. Obecna sytuacja żywnościowa wywołana jest głównie tym, że po zakończeniu wojny większość rządów była zbyt optymistyczna i zniósła racjonowanie żywności.

Później nie dopisały żniwa, wystąpiła klęska suszy, zapotrzebowanie wzrosło i w rezultacie powstał kryzys.

Dziś, w środę, dnia 19 bm., w Sosnowcu, na Placu przed gmachem Ratusza przemawiają:

Minister Towarzysz STANCZYK,
Pułkownik Towarzysz OCHAB.

Potrzeb śp. marsz. Rataja na koszt państwa

WARSZAWA (PAP). — 18. b. m. delegacja PSL w osobach Ś. Niecki, St. Wójcika i J. Duszki zgłosiła się do Prezesa Rady Ministrów w sprawie pogrzebu ś. p. Marszałka Sejmu Marcjusza Rataja.

Zostało uzgodnione, że pogrzeb odbędzie się na koszt państwa. Wczorajem Rada Ministrów powzięła jednomyślną uchwałę urządzenia pogrzebu na koszt państwa.

Warszawa wzywa!!

Odbudowa przemysłu francuskiego

Wraz z odrodzeniem politycznym Francji po wojennej zarysowują się coraz wyraźniej plany odbudowy jej potencjału przemysłowego, zniszczonego przez okupację niemiecką i przez działania wojenne na północy.

KONIECZNOŚĆ MODERNIZACJI PRZEMYSŁU FRANCUSKIEGO

Ereszt już w roku 1939 urządzenia techniczne i metody pracy przemysłu francuskiego, opartego całkowicie przez „200 rodzin kapitalistycznych” były bardzo przestarzałe. Kapitaliści francuscy dążąc do osiągnięcia jaknajwiększych zysków często zapominali o nuleżnym odnowieniu sprzętu i maszyn oraz o koniecznych inwestycjach, tak że już przed wojną przemysł francuski wymagał gruntownej modernizacji.

Obecnie skompromitowane kierownictwo III Republiki ustąpiły miejsca w gospodarce francuskiej nowym ludziom. Nastąpiło odnowienie całego aparatu administracyjnego. Dotyczy to zarówno prasy, teatru, filmu i radia jak i życia politycznego oraz w znacznej mierze bankowości i przemysłu francuskiego.

Przedwojenny przeciętny wiek francuskich inżynierów, znanych adwokatów, przemysłowców i innych ludzi na stanowiskach kierowniczych wahał się w granicach lat 50—60-ciu. Obecnie wielu jest ministrów przywódców i ludzi na odpowiedzialnych stanowiskach w gospodarce i przemyśle w wieku od lat 30 do 40. Przestąpił on już z energią i poświęceniem do pracy nad planami odbudowy i rozwoju przemysłu francuskiego. Rozumieją oni, że jeżeli Francja ma zająć należne jej miejsce w polityce i gospodarce powojennej trzeba przebudować i zmodernizować jej przemysł oraz instytucje społeczne i polityczne. Wtedy dopiero geniusz i wynalazczość francuska będą mogły znów zabłysnąć w pełni.

CZTEROLETNI PLAN GOSPODARCZY

Jednym z najcięższych umysłów w nowej gospodarce francuskiej jest Jean Monnet. Współpracuje z nim dwudziestu młodych Francuzów nad zrealizowaniem Czteroletniego Planu Gospodarczego.

Monnet jest kierownikiem Komisarjatu Generalnego tego planu wzorowanego na planach Pięcioletnich Związku Radzieckiego.

Gdy w 1950 roku plan czteroletni będzie zrealizowany Francja stanie znów na równi ze światowymi mocarstwami przemysłowymi.

FRANCUSKI „TRUST MÓZGÓW”

Francuski „trust mózgów” z Monnet na czele rozpoczął swe prace na początku bieżącego roku i już z końcem czerwca przedstawić ma plan reorganizacji gospodarki francuskiej do zatwierdzenia rządowi. Wśród współpracowników Monnet’a znajdują się ministrowie, działacze związków zawodowych, przemysłowcy, urzędnicy administracyjni oraz uczeni wraz z profesorem Joliot-Curie. Opracowane plany reorganizacji poszczególnych gałęzi przemysłu, po zatwierdzeniu przez rząd będą wprowadzane w życie przez specjalne „komisje modernizacyjne” składające się z przedstawicieli pracowników i pracodawców.

SZCZEGÓŁY PLANU

Memorandum w sprawie Planu Czteroletniego opracowane przez „trust mózgów” stwierdza, że obecnie wydajność pracy robotnika francuskiego spada do połowy poziomu przedwojennego. Główną przyczyną tego spadku wydajności leży w tym że przemysł rozporządza zbyt małą ilością nowoczesnych maszyn, urządzeń i narzędzi oraz stosuje przestarzałe metody pracy. Mimo, że Francja ma stosunkowo więcej specjalistów i wysoce wykwalifikowanych robotników niż inne kraje, produkcja nie może osiągnąć poziomu przedwojennego. W ciężkim przemyśle na przeszkodzie osiągnięcia wyższego poziomu produkcji stoi również dotkliwy brak podstawowego surowca jakim jest węgiel. Plan czteroletni przewiduje poważne zwiększenie importu węgla przede wszystkim z Zagłębia Ruhry, ale jednocześnie zwraca uwagę na konieczność rozbudowy sieci elektrowni wodnych. Jeszcze w bieżącym roku francuskie elektrownie wodne zwiększą swą produkcję z 13 do 24 miliardów kłw. rocznie, a w roku 1950 liczba ta wzrośnie jeszcze o 100 proc.

Produkcja stali wzrośnie z 6 milionów ton w 1946 roku do 12 milionów w roku 1950, a produkcja żelaza, która wynosiła 1 milion ton rocznie będzie w tym okresie prawie że potrójona.

Jeżeli chodzi o program reorganizacji produkcji rolnej, to przewiduje on budowę 50.000 traktorów rocznie poczynając od roku 1947.

ODBUDOWA ZNISZCZEŃ WOJENNYCH

W miarę rozbudowy i modernizacji przemysłu krajowego Plan Czteroletni przewiduje rów-

nież odbudowę zniszczonych przez wojnę obszarów zachodnich i północnych oraz odbudowę sieci kolejowej. Zniszczenia poczynione przez działania wojenne są w tej dziedzinie bardzo poważne. W czasie inwazji niemieckiej w 1940 roku oraz po lądowaniu alianatów w roku 1944 w północno-zachodnich i północnych departamentach Francji zniszczonych zostało 178.890 budynków, — częściowo 750.930, a przeszło 276.000 zostało uszkodzonych. Tabor kolejowy również poniósł dotkliwe straty. Z 11.000 lokomotyw posiadanych przed wojną Francji pozostało zaledwie 2.875 a ilość wagonów kolejowych zmniejszyła się z 457 tysięcy do 174 tys. Około 4.000 mostów

zostało wysadzonych w powietrze lub zniszczonych przez bomby lotnicze.

Celem francuskiego Planu Cteroletniego jest odbudowa zniszczeń wojennych, rozwiązanie problemu transportu, unowocześnienie przemysłu oraz postawienie produkcji rolnej na takim poziomie by jak przed wojną Francja stała się krajem samowystarczalnym pod względem żywnościowym.

Francuski „trust mózgów gospodarczych” zdaje sobie sprawę, że stoi przed nim zadanie olbrzymie i wie, że żeby zrealizować naszkicowany program odbudowy konieczną będzie zgodna współpraca wszystkich warstw społecznych, a przede wszystkim ofiarny wysiłek francuskiej klasy robotniczej.

M. K.

Co dzieje się w Rumunii?

Rewelacje angielskiego parlamentarzysty

LONDYN. — W związku z notami USA i W. Brytanii do rządu rumuńskiego, zarzucającemu mu niedemokratyczną politykę wewnętrzną, John D. Mack, jedyny parlamentarzysta brytyjski, który zwiedził ostatnio Rumunię, pisze:

Eszeł opozycji skarży się

„Rozmawiałem m. in. z M. Romniceanu, jednym z dwóch przywódców opozycji, który skarżył się, że 22 kwietnia samochód jego został zatrzymany przez komunistów i agentów rządu przy czym obrażono go, a dwóch towarzyszy podróży pobito. Na moją prośbę premier Groza zarządził śledztwo stwierdził, że opowieść Romniceanu jest absurdalnie przesadzona. Cały incydent powstał na tle awantury, w czasie której Romniceanu i jego towarzysze wymyślali na rząd, czym urazili grupę robotników. Nie było jednak ani wypadku pobicia, ani agentów rządowych.

Sami sobie winni

Romniceanu utrzymywał dalej, że rząd ignoruje go i wyklucza od udziału w posiedzeniach gabinetu i nie pozwala mu na podpisywanie dekretów. W istocie wszelkie rozsądne względy okazuje się opozycji, ale

część jej odmawia współpracy z rządem i dalej puszcza w obieg nieuzasadnione i dzikie wiadomości w celu wywołania niepokoju, wewnątrz kraju i podejrzeń, oraz nieufności zagranicą.

Szeroki wachlarz opinii

Opozycja posiada niewątpliwie szereg zwolenników, ale także obejmuje elementy o złej reputacji, dawnych zwolenników szablonoego Antonescu i Codreanu, przywódcy Żelaznej Gwardii.

Mack kończy swoje wywody, stwierdzając, że prestige W. Brytanii w Rumunii jest bardzo wysokie i nie można pozwolić, by przez nieopatrzne akty uległ on obniżeniu.

Odjazd Sir Hartley'a Shawcrossa z Polski

WARSZAWA. (PAP) — W dniu 17 b. m. opuścił Warszawę, udając się do Pragi sir Hartley Shawcross, członek rządu brytyjskiego i naczelny prokurator brytyjski w No rymberdze. Na lotnisku na Okęcu żegnał ministra Shawcross'a wiceprezydent KRN W. Barcikowski, minister sprawiedliwości H. Świątkowski, wiceminister Chajna, prokuratorzy: Sawicki i Cyprian.

Rewizyta m.in. Jędrzychowskiego w Szwecji

WARSZAWA. (PAP) — Dziś przed południem z lotniska na Okęcu odleciał do Sztokholmu minister żeluggi i handlu zagranicznego dr. Stefan Jędrzychowski, rewizytując szwedzkiego min. handlu p. Myrdala.

Sztandar Garibaldi'ego na Kapitolu

RZYM. — Uroczysta proklamacja republiki włoskiej nastąpiła wczoraj na Kapitolu, kiedy to w obecności licznych tłumów 2-ch członków partii republikańskiej ubranych w czerwone koszule, włożyło po stopniach Kapitolu świętość narodową sztandar legionu Garibaldi'ego i wciągnęło go na maszt.

Sztandar ten powiewał nad Rzymem po raz pierwszy w roku 1849.

LIZBONA. — Prezydent Portugalii prezydent Carmona przyjął b. króla Umberto na audiencji.

RZYM. — Najwyższy Trybunał Włoski odłożył o kilka dni oficjalne ogłoszenie wyników referendum. Sytuacja w kraju jest spokojna.

Tanner waga na widownię polityczną

Kongres Socjalistycznej Partii Fińskiej uchwalił 34.000 głosów przeciw 17.000 wybór b. ministra Tannera na przewodniczącego partii.

Tanner w obecnej chwili odsiadywa w więzieniu karę jako przestępca wojenny.

ADA początkiem rządu światowego

LONDYN. — Projekt amerykański utworzenia organizacji kontrolnej nad energią atomową t. zw. „ADA” ma ten istotny punkt, że decyzje w łonie organizacji będą podejmowane większością głosów. „Times” pisze w związku z tym, że nie można nie podkreślić, że taka procedura stanowiłaby naruszenie suwerenności bez precedensu. Został zrobiony śmiały krok na drodze do utworzenia rządu światowego, a więc koncepcja, do której instynktownie zwróciło się wielu gdy niebezpieczeństwo atomowe pojawiło się po raz pierwszy. Niestety! W atmosferze istniejących podejrzeń i nieufności międzynarodowej nie ma szans urzeczy-

wistnienia rządu światowego przez wyrzeczenie się suwerenności, czy jej ograniczenie. Jednakże już sama kontrola jest wspólnym i konstruktywnym celem.

Thorez o polityce partii

PARYŻ. Prezes Partii Komunistycznej Maurice Thorez ze swej strony po postępowaniu KC KPF domagał się ścisłego dotrzymywania zasady lojalności, oddania premierostwa socjaliście i wyraził też, że socjaliści odrzucili propozycję utworzenia wspólnej partii. Odpowiadając na zarzuty zależności komunistów od

czynników zewnętrznych Thorez zaprzeczył jakiegokolwiek zależności, dodając: „Interesy Francji i ZSRR nie stoją w sprzeczności w żadnym wypadku”. Thorez zaapelował do socjalistów, mówiąc: „Podzielcie socjalistów i komunistów, a doprowadzicie do katastrofy. Zjednoczeni jesteśmy pewni sukcesu”.

Milionowe nadużycia na kolejach

Że działo się w Wydziale Aproprowizacyjnym D.O.K.P. w Katowicach

KATOWICE. — W wyniku kontroli, przeprowadzonej przez Wojewódzki Wydział Kontroli Społecznej, stwierdzono po zbada- niu ksiąg kasowych i dowodów szereg defraudacji gotówkowych i towarowych, jak również nieprawidłowości organizacyjnych i przestępstw służbowych w Wydziale Aproprowizacji DOKP w Katowicach. Sprawa nadu- żyć jest w stadium śledztwa, prowadzonego przez prokuratora wojewódzkiego kpt. Jaropelk Goellera, przy współudziale Komisji Specjal- nej do Walki z Nadużyciami.

W ogólności stwierdzono cały szereg prze- kroczzeń kompetencji naczelnika Wydziału, prowadzenie odrębnej kasy, niekontrolowa- ne przez biuro finansowe, nieprawidłową księgowość. Obecny stan księgowości i dowo- dów nie daje możliwości wyczerpującego u- stałenia strat skarbu państwa.

Gdzie podziało się 76 wagonów?

W szczególności Wydział Handlowo-Tary- fowy przekazał wbrew obowiązującym prze- pisom o postępowaniu z przesyłkami bezdo- wodowymi bezpośrednio Wydziałowi Apro- wizacyjnemu 76 wagonów różnych towarów i większą ilość przesyłek drobnicowych, z pominięciem drogi służbowej, bez sporządza- nia protokołu zdawczo-odbiorczego i bez za- rachowania wartości na właściwe konta bud-

żetowe. Część zawartości tych 76 wagonów została rozsprzedana pracownikom kolejo- wym, część pozostała do wyłącznej dyspo- zycji naczelnika wydziału Dzierżawskiego, część rozkradziona. Z częściowej rozsprze- daży przesyłek bezdowodowych uzyskał Wy- dział Aproprowizacji kwotę około 3 milionów złotych, uzyskując tym samym niewłaściwe powiększenie swoich zapasów kasowych z pominięciem biura finansowego. Gotówka w wysokości przeszło 3 miliony złotych wyka- zuje kasowo rentowność Wydziału aprowi- zacji, podczas gdy w rzeczywistości gospo- darka aprowizacyjna daje duże deficyty.

Dlaczego aprowizacja szwankowała?

Obok Dzierżawskiego głównymi sprawca- mi nadużyć są byli naczelnik Wydziału Apro- wizacyjnego Kania Czesław, oraz jego zastępca Borys Isakow. Z ich winy należy wymienić straty na rzecz skarbu państwa w towarach, m. in. 2 wagonów smalcu i słoniny, 2 wagonów cysterny oleju jadalnego i t. p. i skrajnia z obuwiami.

Ponadto popełnił nadużycia kierownik głównego magazynu kolejowego Buehta, który obok innych nadużyć jest odpowie- dzialny za nieprzechodzenie maki z prze- miaru 10.000 kg pszenicy, których Wydział Aproprowizacyjny wogóle nie otrzymał. Poza

to dokonywał on sprzedaży maki, zakupio- nej po cenach wolnorynkowych, a sprze- dawanych pracownikom po cenach sztywnych, z powodu czego skarb państwa poniósł stra- tę przeszło miliona złotych.

Sprawy śledzą

Stwierdzono dalej nadużycia przy sprze- dazy węgla deputatowego, zbóż, ziemla- ków i innych artykułów spożywczych przez różnych pracowników Wydziału Apr. na po- szczególnych stacjach na ogólną sumę prze- szło 22 milionów złotych.

Sprawa Buchty jest przedmiotem odręb- nego postępowania. Wraz ze swoimi współpra- cownikami pozostaje on w areszcie. Areszto- wani są również Dzierżawski Mieczysław, Kania Czesław, a Isakow Borys zbiegli.

Należy przypuszczać, że energicznie i fa- chowo prowadzone śledztwo przyczyni się do ukarania winnych i do zmniejszenia nad- użyć w kolejnictwie.

Wykrycie afery przy przesyłkach wago- nowych, stosunkowo trudnych do skontrolo- wania, jest ostrzeżeniem dla tych wszyst- kich, którzy na kolejach próbują uprawiać nieczyny proceder. Prędzej czy później powi- nie im się nogą.

(Bu)

Trzy razy „TAK” to głos milionów rzucony na szalę zwycięstwa, zwycięstwa, które zapewni naszym dzieciom szczęśliwsze życie niż to które musimy dźwigać

PPS w walce o niepodległość i socjalizm

(J. S.) W Warszawie odbył się zjazd członków PPS, uczestników walki zbrojnej z Niemcami, z tym potwornym okupantem, dyktującym na naszą niepodległość i naszą egzystencję narodową. Wybitny udział członków PPS w tej śmiałej walce jest nowym świadectwem naszej, polskiego socjalizmu, postawy. Byliśmy zawsze, od lat zgorą 50-ciu organizacją, która na czoło swoich programowych dążeń wysunęła śmiało zagadnienie niepodległości narodowej. Byliśmy zawsze wielkim stronnictwem robotniczym, które w sprawie wolności i niepodległości nie znało wahań i kompromisów, które do zrealizowania tego naczelnego postulatów szło drogą ciężkiej walki, drogą krwawych strajków i rewolucyjnych manifestacji, drogą zamachów bojowych, sabotażów, bojkotów i strajków szkolnych, poprzez więzienia i zesłania. PPS była przez minione lata 50, przez pół wieku, wielkim i jedynym stronnictwem, WYKŁADNIKIEM IDEI NIEPODLEGŁOŚCIOWEJ. Kto chciał stanąć w bezpośredniej walce o wolność narodu, gnębiętego przez zaborczych sąsiadów, ten stawał w szeregach PPS, lub co najmniej szukał z nią jak najściślejszego kontaktu w szeregach jej sympatyków. Na terenach wszystkich trzech zaborów PPS prowadziła jednolitą działalność.

PPS wywodzi się z polskiej tradycji historycznej ruchów rewolucyjnych i powstańczych, które utawicznie zrywały się do czynów zbrojnych z rozbiorem. PPS jest spadkobiercą tych wspaniałych tradycji.

Ale powstania narodowe mimo ofiarności i bohaterstwa jej uczestników, kończyły się klęskami, bo brakło im szerokiej podstawy społecznej. Przywódcy ruchów powstańczych, pochodzący z szeregów szlacheckich, nie umieli zrozumieć, że poza szlachtą, nie dostatecznie licząc do takich wystąpień, istnieją wielkie, ale wydziedziczone polskie masy chłopskie, miejskie i robotnicze przez upośledzenie społeczne pozostawione poza nawiasem życia politycznego narodu. Choć narastało wśród nich gorące uświadomienie patriotyczne, chociaż coraz liczniej objawiały one gotowość uczestniczenia w walce o wolność narodu. Wszelkie próby „czerwonych” nadania powstaniom szerokiej podstawy ludowej spotkały się niestety ze skutecznym oporem „białych”, którzy wolność chcieli wywalczyć dla swojej przede wszystkim klasy. PPS ujmując po powstaniu w roku 1863 porzucone przez szlachecką szturwę sztandary niepodległości, wprowadziła do tej walki najszersze masy pracujące, uczyniła je ośrodkiem i awangardą tej walki.

NIE MA SOCJALIZMU BEZ NIEPODLEGŁOŚCI, oto naczelną hasło walki robotnika polskiego, oto ideologiczne podstawy ruchu politycznego PPS, który szybko ogarnął wszystkie przedmieścia i ośrodki robotnicze, wtargnął też na polską wieś. Wokół czerwonego sztandaru PPS skupiło się wszystko, co pragnęło wolności i niepodległości.

Do zakończenia pierwszej wojny światowej główny front tej walki skierowany był przeciwko Rosji carskiej, przeciw temu zaborcy, który podbił gros ziem polskich wraz ze stolicą.

W czasie drugiej wojny światowej z tą samą energią, bohaterstwem i ofiarnością stanęła PPS do walki z okupantem niemieckim. Nie brakło nikogo z pośród socjalistów polskich na wszystkich frontach tej walki — jawnej i podziemnej. Tysiące padło w rozprawach orężnych, rozstrzelani w więzieniach, mordowani w obozach i zsyłkach. W pierwszej obronie Warszawy robotnicy tego miasta wzięli wybitny i dominujący udział.

Niestety, nie wszyscy przywódcy PPS zrozumieli wielkie znaczenie rewolucji rosyjskiej, znaczenie obalenia caratu i nie potrafili wyciągnąć płynących stąd wniosków. Złazcza starsze pokolenie widziało ciągle wroga niepodległości Polski na wschodzie. Nie potrafili oni wyzwolić się z pod wpływów antyrosyjskiej pilsudczyzny, która w swym wschodnim zaślepieniu posunęła się do paktowania z hitleryzmem i z faszyzmem czerpała natchnienie, porzucając ideały wolności i demokracji, które były źródłem rewolucyjnej siły i wartości bojowej polskich mas ludowych. Ostatnie powstanie warszawskie, za którego wybuch, tragiczny przebieg i potworną klęskę ponoszą odpowiedzialność wszystkie elementy pilsudczykowski, które zagarnęły władzę nad gotową do najwyższych ofiar Armią Krajową i wyzyskały ją dla swoich fantastycznych, jeżeli nie zbrodniczych celów. Kierownictwo PPS, znane czasu wojny pod literami WRN, działało w oderwaniu od zorganizowanych robotniczych mas bojowych i dezorientowało je w ocenie przebiegającej się przez świat i ziemię polską nowej rzeczywistości. Ale masy PPS-owskie, kroczące najprostszymi drogami do wolności, szybko zorientowały się w sytuacji, porzuciły błędne stare kierownictwo i połączyły się z tymi w Londnie Partią, którzy trafnie widzieli nową, wyrastającą z wojny rzeczywistość. PPS masowym swym udziałem wybitnie przyczyniła się do budowy powojennej Polski. Odrzucając od życia oderwane stare koncepcje polityczne, masy robotnicze zorganizowane w PPS, czcąc pamięć swych najbliższych, którzy zginęli w walce z okupantem niemieckim, z dumą wspominają bojowe czyny swej organizacji podziemnej, która zgodnie z tradycją Partii, nie cofnęła się przed tym najtrudniejszym bojem o wolność, niepodległość i socjalizm.

PPS jest znowu potężna, bo z wojny wyszła oczyszczona z tego, co ciążyło na niej obca socjalizmowi przeszłość.

Nową Polskę widzimy jako realizację niepodległościowych ideałów PPS, z którymi na ustach ginęli Mireccy, Okrzeje, Niedziałkowsky, Barlicki i Dubois, o jaką walczyli Limanowsky i Daszyński.

WSPÓŁCZESNEMU POKOLENIU ROBOTNICZEMU PRYPADŁ TEN WIELKI HONOR RZECZYWISTEGO BUDOWANIA POLSKI LUDOWEJ I POLSKI SOCJALISTYCZNEJ, w jednym froncie robotniczo-chłopskim.

Zespolić trzeba wszystkie siły, żeby POD TYMI SAMYMI SZTANDARAMI, które polską klasę robotniczą prowadziły do walki przez przeszło pół wieku, tę wymarzoną przez naszych poprzedników ojczyznę, na trwałych i szerokich podstawach budować.

Zjazd warszawski był podsumowaniem naszych wielkich wysiłków wojennych o wolność i niepodległość, podsumowaniem ostatniego bohaterskiego okresu działalności PPS. Teraz wkroczyliśmy w twórczą budowę państwa demokratycznego i socjalistycznego. Ona jest wielkim zadaniem odbudowanej po wojnie PPS.

Polityka p. Mikołajczyka potępiona przez część PSL-u

„Gazeta Ludowa” nazwała grupę „Nowego Wyzwolenia” grupą czterech. Tymczasem okazuje się, iż w przeciągu tygodnia ilość jej uczestników, nie licząc wpływów w terenie, bardzo wzrosła. Jednocześnie zarysowują się wyraźnie kontury polityczne tego odłamu PSL, który uważał za właściwe zaprotestować publicznie przeciwko polityce, uprawianej przez większość NKW, w szczególności przeciwko stanowisku, zajętemu przez NKW wobec referendum.

TRZY RAZY „TAK”.

W drugim numerze „Wyzwolenia” Mikołaj Ulewicz w następujący sposób omawia oficjalne „nie” PSL w sprawie zniesienia Senatu:

„Pomysł senacki po ostatniej zawierusze wojennej stanowił wyraz pomieszczenia

pojęć i dziwnego zacietrzewienia. To, że jawna i ukryta prawica marzy o senacie, nie w tym ani dziwnego, ani nowego. Ale to, że niektórzy działacze ludowi dali się na tyle opanować zaślepieniu i również w myśl życzeń prawicy chcą senatu — graniczy z brakiem przemyślenia tematu.

Gorzej jeszcze, gdy się mówi, że właściwie senatu nie chcą, ale tak dla protestu przeciwko rządowi będą głosować za senatem. Tego już nikt przy zdrowych zmysłach nie zrozumie. Więc dlatego, żeby zrobić komuś „na złość”, przekreślić trzeba wieloletnie dotychczasowe stanowisko? Więc dla wątpliwej demonstracji chce iść na rękę i po myśli zaleceń NSZ-tu i WIN-u?

Sprawa ta jest ważniejsza, niż się to pozornie może wydawać. To nie tylko prosta

Wincenty Witos był przeciw Senatowi

W okresie walk w Sejmie Ustawodawczym o demokratyczną konstytucję mówił W. Witos, co następuje:

„Polska będzie wtedy potężna, gdy się oprze na masach ludowych”. „Dlatego w naszych pracach konstytucyjnych budować będziemy Państwo Pol-

skie, jako Rzeczpospolitą Ludową, wybieralnym prezydentem na czele, i Sejmem jednoizbowym, jako dzierżycielem suwerenności i ludowładztwa, wybranych na podstawie powszechnego, równego, bezpośredniego, tajnego proporcjonalnego prawa głosowania.”

Około 390 milionów złotych subskrybowało

województwo śląsko-dąbrowskie

KATOWICE. — Jeszcze tylko dwa dni dzieli nas od zakończenia subskrypcji P. P. O. K.

Od pierwszego dnia subskrypcji do dnia 17.6.1946 r. na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego subskrybowało 318.543 osoby na ogólną kwotę 386.142.227 zł.

Z pośród powiatów na pierwsze miejsce wysunął się powiat prądnicki, w którym

podpisało pożyczkę 100 proc. mieszkańców. Dobrze spełnił również swe zadanie komitet obywatelski miasta Zabrze.

Najgorzej sprawa subskrypcyjną przedstawia się w powiatach oleskim i kluczborskim. Dużą winę tutaj ponoszą komitety obywatelskie, które nie potrafiły nawiązać kontaktu z mieszkańcami swych powiatów.

Polska przoduje w dostawie węgla do Szwecji

SZTOKHOLM — Jak donosi rządowy „Morgon Tidningen”, import węgla do Szwecji wyniósł w miesiącu maju b. r. 324 tysięcy ton, z czego 240 tysięcy dostarczyła Polska, 40 tysięcy nadeszło z Rury, 30 tysięcy ze Stanów Zjednoczonych i małej ilości z Holandii i Anglii.

W związku z tym pisze „Morgon Tid-

ningen”: „Minister handlu Myrdal miał więc rację, kiedy w swoim niedawnym wywiadzie prasowym zapowiedział, iż dostawy węgla z Polski przekroczą dotychczasowy rekord 180 tysięcy ton miesięcznie. Okazało się, iż w tym miesiącu Polska dostarczyła o 60 tysięcy ton więcej, niż 240 tysięcy ton”. (w)

Wybory mężów zaufania na kopalniach

Zgodnie z uchwałą plenum zarządu głównego Centralnego Związku Zawodowego Górników odbywają się na kopalniach węgla i zakładach, należących do C. Z. P. W. wybory mężów zaufania, którzy będą łącznikiem między pracownikami a radą zakładową danego warsztatu pracy.

Chodzi o to, aby radom zakładowym nie utrudniano wykonywania czynności przez wysłuchiwanie ewentualnych indywidualnych zażaleń i pretensji ze strony robotników.

Mężowie zaufania będą występować w imieniu całych grup robotniczych i ze swej strony dopilnowywać, aby rady zakładowe wykonywały czynności, do których zostały prawnie powołane.

Jednocześnie Związek Górników przeprowadza kursy szkoleniowe dla radców zakładowych i działaczy związkowych, dążąc konsekwentnie do usprawnienia działalności placówek terenowych Związku.

Polska na Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Współczesnej

WARSZAWA. (PAP.) — Jak już donosiliśmy, pomiędzy 7-ym a 14-ym lipca odbędzie się w Londynie wielki międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej, którego celem będzie zaprezentowanie szerszej publiczności największych osiągnięć kompozytorów wszystkich narodów w ciągu ostatnich lat. Specjalne jury, powołane z pomiędzy najwybitniejszych muzyków, wybrało utwory, którym przypadło w u-

dziale reprezentowanie twórczości poszczególnych narodów.

Polska odniosła na Festiwalu tym wielki sukces, gdyż osiągnięcia kompozytorów polskich, którzy pracowali podczas wojny w najcięższych warunkach, będą reprezentowane przez trzy utwory. Żaden inny kraj europejski nie jest reprezentowany na Festiwalu przez taką ilość utworów.

Z prasy zagranicznej

Nazywać rzeczy po imieniu

Niestety „wielcy tego świata” w dalszym ciągu nie nazywają rzeczy po imieniu, dlatego też współpraca międzynarodowa natrafia na trudności.

Z rzeczy ciemnych robi się jasne a rzeczy brzydkie ładnie się nazywa.

Współpraca międzynarodowa stanie się faktem dokonany, gdy państwa wielkie porzucą wreszcie ambitne plany imperialne a współcześni dyplomaci zaczną z sobą rozmawiać językiem szczerym i prostym, gdy odrzucą balast „kwiatków dyplomatycznych” na rzecz prawdy i ideałów ogólnoludzkich.

O współczesnej dyplomacji angielskiej w związku z przemówieniem min. Bevin pisze „PRAWDA”

„Na wstępie debaty w Izbie Odmów na temat polityki zagranicznej angielski minister spraw zagranicznych Bevin gorąco bronił tego stanowiska, które zajmowała delegacja angielska na konferencji paryskiej.

Współczesna dyplomacja angielska bardzo lubi używać dwuznacznych frazesów. Okazuje się, że Anglia zamierza dyktować warunki nawigacji na Dunaju „nie dla osiągnięcia korzyści, lecz dlatego, że w Europie panuje głód”.

Okazuje się, że według słów Bevin, Anglia żąda przekazania Cyrenajki pod swą opiekę, mając na względzie jedynie życiowe interesy ludności tego kraju, sąsiadującego z Egiptem. W ten sam sposób Anglia „z zupełną szczerością” proponuje zaokrąglić Somali Brytyjskie przez przyłączenie do Somali Włoskiego, a nawet części Etiopii w jednym jedynym celu „polepszenia warunków życia tych biednych koczowniców”.

Polityczny obserwator londyńskiej gazety „New Chronicle” Cox komunikuje cięskawe spostrzeżenie na temat wrażeń, które wywarło przemówienie Bevin na konserwatywnych członkach Izby Gmin.

Według słów Coxa „konserwatyści uważają, że przemówienie to jest mądrym i zdecydowanym wystąpieniem przeciwko komunizmowi i że pod wieloma względami popiera punkt widzenia Churchilla...”

Należy również zaznaczyć, że angielski minister spraw zagranicznych oparł w swym przemówieniu antyradzieckie akcenty znanego przemówienia Winstona Churchilla w Poulton. Bevin nie pominął okazji podchwycenia ostawionej formułki o „kurtynie” w Europie.

Historia uczy nas

dlaczego trzeba głosować trzy razy „TAK”

Społeczeństwo polskie, a szczególnie masy robotnicze, chłopskie i inteligencji pracującej, pójdą dnia 30 czerwca r. b. z kartką „TRZY RAZY TAK” — do lokali wyborczych, aby w bezpośrednim wypowiedzeniu się dać wyraz swoim dążeniom i pragnieniom utrzymania rewolucyjnych zdobyczy politycznych, gospodarczych oraz powziąć decyzję w sprawach ustrojowych urodzonego kraju.

PYTANIA.

A oto pytania, na które dajemy 30-go czerwca odpowiedź TAK.

1. Czy jesteś za zniesieniem senatu?
2. Czy chcesz utrwalenia przyszłej Konstytucji ustroju gospodarczego, wprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienia podstawowych gałęzi gospodarki krajowej?
3. Czy chcesz utrwalenia zachodnich granic Państwa Polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej?

Zdawaćby się mogło, że na tak proste i jasne pytania nie znajdzie się nikt, który nie docenił odpowiedzi „TAK”.

A jednak są i tacy, którzy nawołują do głosowania na pierwsze pytanie „nie”, a inni starają się drogą szepcanej propagandy przekonywać, że odpowiedź na dalsze dwa pytania tak, to „utrwalenie się rządów komunistycznych” w Polsce, to „zalegalizowanie bezprawia” to „kolchozy”, a nawet zgoda na „17—18 republik sowiecką”.

Abym zrozumieć bezsensowność wrogiej propagandy reakcyjnej i znaczenie postawionych pytań, należy sięgnąć do historii walki polskich mas pracujących o Niepodległość i Socjalizm, o prawa polityczne, gospodarcze i kulturalne, toczonych z zaborcami, z fabrykantami, obszarnikami i bankierami na przestrzeni kilku dziesięcioleci lat w trzech zaborach i w Wolnej Polsce w latach 1918—1939.

PRZED 54-MA LATY.

Program nasz możemy zrealizować dzięki wielkiemu procesowi dziejowemu, jakiego jesteśmy świadkami na całym świecie, który odbywa się na naszych oczach, którego jednak jeszcze dzisiaj należycie nie doceniamy.

O cóż to walczyły masy demokratyczne, robotnicze, chłopskie i inteligencji pracującej?

Odpowiedź na to daje nam Zjazd Paryski, który odbył się pod przewodnictwem zasłużonego wodza polskiej klasy robotniczej, tow. Bolesława Limanowskiego w roku 1892 — a zatem 54 lata temu — w uchwalonym programie, wyrażając następujący pogląd:

„Polskie Stronnictwo Socjalistyczne jako stronnictwo mas pracujących, występuje przeciwko wszelkim rządów klasowym, widzi jasno, jak w rzeczywistości dzisiejszej zarysowuje się gmach gospodarki społecznej, opierającej się na uspołecznieniu wszystkich narzędzi i środków pracy oraz społecznej organizacji wytwarzania, co jest konieczną konsekwencją dzisiejszego rozwoju sił wytwórczych. Całokształt tych warunków społecznych wyraża walkę klasową w łonie naszego społeczeństwa. Walcząc z uciskiem ekonomicznym proletariatu zdobywa swą świadomość klasową i występuje na arenę walki już nie tylko w imię swych codziennych interesów klasowych, ale w imię ogólnych potrzeb Kraju, wymagających zupełnego przeobrażenia sto sunków społecznych”.

Wreszcie Zjazd zapowiada, że walczyć będzie o:

I. Prawa polityczne i ekonomiczne.
II. Stopniowe uspołecznienie ziemi, narzędzi produkcji i środków komunikacyjnych.

54 lata temu zapowiedziano walkę o realizację w uspołecznieniu ziemi, narzędzi, produkcji i środków komunikacyjnych, o prawa polityczne i ekonomiczne.

LISTOPAD 1918 ROKU.

W roku 1918 na gruzach trzech zaborów Rosji carskiej, Niemiec i Austrii, powstaje do życia wolna Polska. Na czele państwa stają demokratyczni przedstawiciele społeczeństwa za przywódcą klasy robotniczej tow. Ignacy Daszyński na czele.

Rząd ten, pomny ciężkich walk i ofiar, poniesionych przez masy pracujące, wydaje manifest w dniu 7. 11. 1918 r., w którym czytamy:

1. „Ludu Polski, Polski Chłope i Robotniku! Jeżeli chcesz zająć należne ci miejsce w rodzinie wolnych narodów, jeżeli chcesz sam być gospodarzem na swojej własnej ziemi, to musisz w swoje własne ręce ująć władzę w Polsce, musisz sam budować

gmach niepodległej i zjednoczonej Ludowej Rzeczypospolitej.”

2. „Państwo Polskie, obejmujące sobą wszystkie ziemie, zamieszkałe przez lud polski, z własnym wybrzeżem morskim, stanowić ma po wszystkie czasy Polską Republikę Ludową, której pierwszego prezydenta obierze Sejm Ustawodawczy.”

3. „Na Sejm Ustawodawczy wnosimy projekty następujących reform społecznych:

a) przymusowe wywłaszczenie i zniesienie wielkiej i średniej własności ziemskiej i oddanie jej w ręce ludu pracującego pod kontrolą państwową;

b) upaństwowienie kopalń, salin, przemysłu naftowego, dróg komunikacyjnych oraz innych działów przemysłu, gdzie się to da odrazu uczynić;

c) udział robotników w administracji tych zakładów przemysłowych, które nie zostaną odrazu upaństwowione;

d) prawo o ochronie pracy i ubezpieczeniu od bezrobocia, chorób i na starość;

e) konfiskaty kapitałów, powstałych w czasie wojny ze zbrodniczej spekulacji artykułami pierwszej potrzeby i dostaw do wojska;

f) wprowadzenie powszechnego, obowiązkowego i bezpłatnego świeckiego nauczania szkolnego.

„Ludu Polski! Te reformy polityczne, które pragniemy w życie wcielić, są najniezbędniejsze. Bez urzeczywistnienia ich Polska nigdy nie dźwignie się z dzisiejszej nędzy, bezwładności i upokorzenia.”

Rząd Lubelski miał krótkotrwały żywot; reakcja polska szybko zorientowała się, że Piłsudski, który przybył 11 listopada do Warszawy z Magdeburga, nie chce Polski Ludowej; wielka finansjera, fabrykanci, obszarnicy uruchomili wszystkie sprężyny dla utraty rządu Daszyńskiego; nie podobal się im także Moraczewski, który był mężem zaufania Piłsudskiego. Przyszedł rząd Paderewskiego, a z nim odżyły wszystkie nadzieje reakcji i rozpoczęła się dalsza walka z klasą robotniczą.

MANIFEST P. K. W. N.

I trzeba było aż takiego kataklizmu, potwornej wojny, olbrzymich ofiar narodu polskiego, wymordowanych milionów obywateli, strasznego zniszczenia Kraju naszego, aby pozbyć się sanacji i ujarzmić polską reakcję i aby móc zrealizować program Zjazdu Paryskiego i Manifest Rządu Lubelskiego.

Na wyzwolonej ziemi polskiej, po przejęciu okupanta hitlerowskiego, powsta-

je PKWN, który wydaje Manifest Lipcowy, w którym zapowiada, co następuje:

„Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, przystępując do odbudowy państwowości polskiej, deklaruje uroczyste przywrócenie wszystkich swobód demokratycznych, równości wszystkich obywateli bez różnicy rasy, wyznania i narodowości, wolności organizacji politycznych, zawodowych, prasy, sumienia. Demokratyczne swobody nie mogą jednak służyć wrogom demokracji.”

„Aby przyspieszyć odbudowę Kraju i zaspokoić odwieczny pęd chłopstwa polskiego do ziemi, Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego przystąpi natychmiast do urzeczywistnienia na terenach wyzwolonych szerokiej reformy rolnej.”

Przeprowadzono reformę rolną, zaspakajając odwieczny głód chłopów do ziemi, na której pracowali i wymierzono sprawiedliwość dziejową obszarnikom, którzy w nie-ludzki sposób wyzyskiwali bezbronnych chłopów na przestrzeni wieków.

Drugim wielkopomnym dziełem była ustawa z dnia 3. 1. 1946 r. o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej.

Zrealizowano program Zjazdu Paryskiego z r. 1892, który głosił „uspołecznienie ziemi, gałęzi produkcji i środków komunikacyjnych”.

Zrealizowano Manifest Rządu Lubelskiego z dnia 7. 11. 1918 r., zapowiedziany w trzecim ustępie wyżej cytowanych wyjątków.

Przeciwko tym dwóm wielkim reformom będą głosować tylko obszarnicy, fabrykanci, bankierzy i ich sługusy.

SPRAWA SENATU.

Pozostaje do omówienia sprawa Senatu, utrzymania go, czy zniesienia?

Dla demokratycznego społeczeństwa polskiego niema wątpliwości, iż Senat — był u nas — i pozostałby ostoją sił reakcyjnych, elementów zacofanych, konserwatywnych, hamujących reformy społeczne, broniącym swoich interesów i przywilejów.

Byliśmy tego świadkami na przestrzeni lat 1922—1939, widzieliśmy, jak Senat hamował wszelkie próby postępu demokratyzacji życia, zwłaszcza w latach do 1930 roku, później robił to jeszcze lepiej Sejm sanacyjny.

Ale i tutaj nie głosimy nic nowego. przeciwko Senatowi wypowiadała się cała lewica demokratyczna w Sejmie i całe demokratyczne społeczeństwo na tysiącach zgromadzeń w roku 1919, 1920 i 1921.

Nieodżałowanej pamięci tow. tow. Niedziałkowski i Czapiński dawali wyraz stanowisku PPS przy uchwalaniu Konstytucji z r. 1921 wielokrotnie w Komisji i Sejmie. Tow. Niedziałkowski w świetnie napisanej książce „Demokracja Parlamentarna w Polsce” tak charakteryzuje zagadnienie „jedna czy dwie izby”?

„Spór o to, czy parlament ma być złożony z jednej tylko Izby, z Izby poselskiej (Sejmu), czy też dwóch izb (Sejmu i Senatu) datuje się od bardzo dawna.

Źródło niechęci obozu demokratycznego do t. zw. systemu dwulizbowego tkwi w fakcie, że „Izby Wyższe” powstały w wielu krajach, jako stanowa reprezentacja arystokracji świeckiej i duchownej, przetwarzając się w biegu dziejów na reprezentację klasową wielkiej własności ziemskiej przede wszystkim. Te właśnie „okazy” silniejszych wytworzyły im w szerokich kołach opinię instytucji antydemokratycznych.

W dniu uchwalenia Konstytucji, t. j. 17. III. 1921 roku ZPPS złożył w Sejmie deklarację następującej treści:

„W pierwszych miesiącach istnienia Sejmu Ustawodawczego złożyliśmy do łaski marszałkowskiej projekt Ustawy Konstytucyjnej. Zmierzaliśmy do utrwalenia niepodległości Rzeczypospolitej, zapewnienia jej obywatelom wszelkie swobody polityczne, gruntował w Polsce demokrację prawdziwą, wprowadzaliśmy Kraj na drogę socjalistycznych reform społecznych.

Walcząc przez dwa lata o Konstytucję na takich zasadach opartą. Nie wszystkie nasze wysiłki zostały uwieńczone powodzeniem. Większość sejmowa uchwalając Senat, stworzyła sztuczną przeszkodę dla dalszych postępów demokracji, odrzuciła bezpośrednie głosowanie ludowe i prawo inicjatywy ludowej, odrzuciła Izbę Pracy i żądanie, aby konstytucja zagwarantowała szereg postulatów robotniczych w dziedzinie wolności strajków i prawnej ochrony pracy; stronnictwa prawicy prze-forsowały uprzywilejowane stanowisko kleru w państwie, nie przejęły postulatów autonomii terytorialnej, ani też cynnika społeczno-robotniczego w organizacji własności, niedostatecznie często zahamowały samowolę biurokracji i władz policyjnych. Nie możemy wtedy brać na siebie odpowiedzialności za powyższe ustępy Ustawy Konstytucyjnej i nie możemy oddać za całość konstytucji swych głosów.”

PPS nie oddała swoich głosów za Senatem i Konstytucją i zapowiedziała dalszą walkę.

Dr. Stanisław Pruchnicki

Spółdzielczość w przemyśle chemicznym

Przemysł chemiczny, podobnie jak inny, z chwilą uruchomienia musiał wziąć na swe barki troskę o wyżywienie swych pracowników i problem ten starać się rozwiązać własnymi środkami.

W pierwszym okresie, kiedy urzędy aprowizacyjne po wydaniu kartek nie były w stanie dostarczyć odpowiedniej ilości żywności do wysokości norm kartkowych, powstał problem — kto wyrówna resztę. Niektóre fabryki chemiczne, chcąc szybko wyjść z pierwszych trudności organizacyjnych i produkcyjnych, by zaabsorbować całkowicie pracowników w pracy na zakładzie, wzięły na swe barki wyrównywanie różnic.

Wyrównywanie odbywało się dość różnorodnie, gdyż każda fabryka miała inny pogląd na te sprawy i inne możliwości finansowo-gospodarcze. Najczęściej fundusze na stołówe i wyrównywanie niedoborów w aprowizacji uzyskiwano drogą zwolnienia pewnych ilości towarów po cenach wolnorynkowych. Sprawa dla zakładów produkcyjnych była prostą. Trudniej jednak było z zakładami będącymi w odbudowie, nieprodukcyjnymi. Nie było skąd brać pieniędzy.

Umowa zbiorowa z 23. 9. 45 r. usankcjonowała ten stan rzeczy, gwarantując pracownikowi przemysłu chemicznego wyrównywanie różnic aprowizacyjnych, a obowładzek ten przerzuciła na Dyrekcję Zakładów. Niemniej jednak trudność zdobyła funduszy w Zakładach nieprodukcyjnych nie została usunięta.

W dalszym procesie stosunki aprowizacyjne normują się jednolicie w całym przemyśle chemicznym. Dla ułatwienia tych spraw powołana zostaje z dniem 1. 12. 45 Centrala Aprowizacyjna dla całego

Przemysłu Chemicznego w Polsce, która z funduszy przeznaczonych na ten cel wyrównuje niedobory w przydziałach kartkowych jednolicie dla wszystkich pracowników i członków ich rodzin w przemyśle chemicznym, a równocześnie wymiana i sprzedaż produktów na żywność, dokonywana przez fabryki, ustaje.

Centrala Aprowizacyjna została jednak tylko aparatem administracyjno-rozdzielczym i dość kosztownym, bo poza funduszami przydzielanymi zgóry nie posiada własnych dochodów i nie może gospodarować z zyskiem.

Fakt ten, jak i ten sam w innym przemyśle z jednej strony, a z drugiej idea spółdzielcza propagowana przez socjalizm i popierana przez czynniki rządowe, nasuwały myśl stworzenia w tym celu instytucji zarobkowo-gospodarczych. W ten sposób powstała koncepcja organizowania spółdzielni zamkniętych przy zakładach pracy, propagowana przez komisję spółdzielczą przy O.K.Z.Z. jeśli chodzi o teren Śląska.

Spółdzielnie te zorganizowane na zasadach spółdzielczych, należą do Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P., rządzą się ustawą o spółdzielniach, własnymi statutami, a ich stosunek do Dyrekcji Zakładu opiera się na umowie. Przejmują rozdzielnictwo na kartki, stołówe i zaopatrywanie pracowników w towary z wolnego rynku po cenach jaknajniższych i inne działy, które mogą sobie dowolnie otwierać.

Władze jak i Rada Nadzorcza, Komisja Rewizyjna i Zarząd wybierane są przez pracowników z pośród pracowników.

System ten jest praktyczniejszy od obecnego, bo stwarza możliwość legalnego zarobku, a tym samym powoduje obniżenie

kosztów administracyjnych, a przez oddanie władzy w ręce pracowników, poza wykorzystaniem ich inicjatywy, uczy rozwiązywania niektórych spraw i problemów gospodarczych własnymi siłami i stwarza idealny system kontroli społecznej, przez samych pracowników, klientów i konsumentów zarazem — a zarobki osiągnięte idą z powrotem do kieszeni pracowników, — a nie prywatnego przedsiębiorcy.

Drugą zaletą tego systemu to będzie niewątpliwie możliwość odgraniczenia kosztów ściśle produkcyjnych od gospodarczo-aprowizacyjnych i odciążenie produkcji od tych spraw.

Jako pierwsza doświadczalna placówka powstała Spółdzielnia Spożywców Pracowników Przemysłu Chemicznego z odpowiedzialnością udziałami w Gliwicach, założona przez około 600 pracowników 4 Zjednoczeń, 4 Central Handlowych, Centrali Aprowizacyjnej i Głównego Biura Inwestycji i Odbudowy. Dalej pójdą spółdzielnie przy zakładach pracy, zatrudniających ponad 500 pracowników. Jak zapowiedział Naczelny Dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Chemicznego Dr. Zmazyński, w końcowym etapie powołane zostaną Zrzeszenie Spółdzielni na miejsce obecnej Centrali Aprowizacyjnej.

Niewątpliwie do tego zadania zostanie powołany komitet, który według pewnego planu opracuje i przekształci dotychczasowy system aprowizacyjno-gospodarczy, na system handlowo-gospodarczy w ramach spółdzielni zamkniętych.

Warszawa wzywa!!

Proces Greisera będzie wydarzeniem w skali międzynarodowej

Już tylko kilka dni dzieli nas od rozpoczęcia procesu Greisera.

W procesie kata Wielkopolski przestępstwa oskarżonego dadzą przegląd martyrologii i cierpień narodu polskiego wraz z obrazem spustoszeń dokonanych w kraju. Proces wykaże, że oskarżony działał konsekwentnie w imieniu zorganizowanego systemu hitlerowskiego, który miał na celu zniszczenie narodu polskiego. Wezwani na rozprawę eksperci zobrazują całokształt polityki gospodarczej i socjalnej, która zmierzała do biologicznego „ausrotten”. Zabiorą również głos eksperci polityczni.

Celem historyczno-politycznym procesu jest charakterystyka działalności niemieckiej na ziemiach polskich, wyjaśnienie dlaczego realizowali taką a nie inną politykę i jakie mogłyby wynikać dla nas konsekwencje, gdyby utrwalilo się panowanie niemieckie w Polsce.

REWOLUCJA W POJĘCIACH PRAWNYCH

Proces Greisera będzie młec rewolucyjny znalezienie dla pewnych pojęć prawnych. Po raz pierwszy bowiem rozpatrywany będzie udział w przygotowywaniu agresji, jako przestępstwo w rozumieniu prawa karnego. Sąd polski osądzi obcego obywatela i to m. in. za działalność, prowadzoną poza granicami Polski. Dotychczas za czyny takie, jak również naruszenie prawa międzynarodowego w sposobie prowadzenia wojny lub sprawowania władzy okupacyjnej istniała tylko odpowiedzialność polityczna. Wyrok w sprawie Greisera zapadnie prawdopodobnie wcześniej, niż w Norymberdze, wobec czego będzie to pierwszy w dziejach wyrok wydany za współudział w rozpoczęciu wojny napastniczej.

ZA JAKIE ZRODNIŁ ODPOWIEDZĄC BĘDZIE GREISER?

Trzy zasadnicze grupy przestępstw

WARSZAWA (SAP). — Akt oskarżenia przeciwko Arturowi Greiserowi dzieli na trzy zasadnicze grupy popełnione przez niego zbrodnie. Odpowiadać on będzie za przynależność do przestępczego związku, jakim była partia hitlerowska, za czyny, jakie popełnił na stanowisku prezydenta senatu Wojennego Miasta Opatowskiego oraz za zbrodnie, jakich się dopuścił sprawując funkcję namiestnika Rzeszy w „Kraju Warty” oraz kierownika partii na tymże obszarze.

ZBRODNICZA ORGANIZACJA

Greiser od roku 1930 do upadku III Rzeszy był jednym z kierowników partii hitlerowskiej (NSDAP), która miała na celu przy pomocy gwałtu, podstępów i wojny napastniczej narzucić ustrojowi faszystowskiemu Niemcom i całej Europie oraz wcielenie do Rzeszy terytoriów, wchodzących w skład państwa polskiego za mocy Traktatu Wersalskiego.

ZDRADZIECKA ROBOTA W GDAŃSKU

Artur Greiser kierował ekspozyturą partii na terenie Gdańska i był prezydentem senatu, działając w porozumieniu z najwyższymi czynnikami III Rzeszy, gwałtem postanowienia Traktatu Wersalskiego i umowy paryskiej oraz innych konwencji międzynarodowych systematycznie i jednostronnie uszczerbiał prawa Rzeczypospolitej na terenie Wolnego Miasta i dążył do spowodowania wojny między Polską a Niemcami, celem oderwania od Rzeczypospolitej części jej terytorium, a następnie pozabawienia jej bytu niepodległego.

ZBRODNIARZ DZIAŁA W POZNANIU

Wreszcie jako namiestnik Rzeszy (Reichsstadthalter) i kierownik partii w „Kraju Warty” (gauleiter), Greiser z pogwałceniem przepisów prawa międzynarodowego, w szczególności Konwencji Haskiej, depcąc wszelkie zasady ludzkości i sumienia, brał udział w całym szeregu zbrodni jak: indywidualne lub zbiorowe zabójstwa Polaków, znęcanie się i prześladowanie ludności, systematyczne niszczenie kultury polskiej, i grabież wartości kulturalnych, germanizowanie kraju i ludności polskiej, celowe jej całkowitej germanizacji, za wyznaczenie i przywłaszczanie mienia publicznego i prywatnego, za stworzenie słynnego „Polenstatut”, za samowolne i samorządne obostrzenie przepisów władz centralnych Rzeszy.

NIEZMIERZONY ŁAŃCUCH ZBRODNI

Artur Greiser odpowie za łżenie i wyazydzanie narodu polskiego, za wszelkie zbiorowe i indywidualne egzekucje, dokonane na pdległym mu terenie, za morderstwa dokonane w obozach koncentracyjnych i więzieniach, za całkowite wyniszczenie ludności żydowskiej na obszarze „Kraju Warty”, za zadawanie tejże ludności niehumanitarnych, za bezprawne pozbawianie wolności osób cywilnych i katowanie ich, za przymusowe wysiedlanie całych dzielnic, osiedli i ulic, za wywożenie wgląd Niemiec i wbrew woli rodziców dzieci i młodzieży polskiej, celem jej całkowitej germanizacji, za wymuszanie i przywłaszczanie mienia publicznego i prywatnego, za stworzenie słynnego „Polenstatut”, za samowolne i samorządne obostrzenie przepisów władz centralnych Rzeszy.

WŁASNA INICJATYWA

Greiser przekraczał wszelkie najsurowsze nawet „prawa” hitlerowskie, utrzymując ludność polską pod ustawiczną grozą utraty życia, zdrowia, wolności osobistej oraz resztek mienia i poniewieral godność ludzką Polaków na każdym kroku zarówno sam bezpośrednio, jak i przez podległy sobie aparat administracyjny i partyjny.

UCISK GOSPODARCZY I KULTURALNY

Oskarżony wprowadził system niesłychanej eksploatacji polskiej siły roboczej, stosując taki system plac i przydziałów oraz warunków pracy, który podnosząc potencjał gospodarczy Niemiec dla celów wojny przeciw ludzkości, prowadził jednocześnie do całkowitego wyniszczenia narodu polskiego. Na długiej liście przestępstw Greisera znajdujemy dalej uniemożliwienie Polakom uprawiania kultu religijnego przez odbieranie i zamykanie świątyn i masowe uśmiercanie lub wysiedlanie księży. Dalszym ogniem zbrodniczej działalności Greisera było organizowanie i kierowanie akcją zagłady dóbr kulturalnych narodu polskiego przez zniszczenie wszystkich polskich placów

wiek naukowych oraz kulturalno-oświatowych, likwidację szkolnictwa wszystkich stopni, zniszczenie licznych zabytków i pomników kultury i sztuki polskiej, zupełne uruńnięcie języka polskiego z życia i nauki i dopuszczenie go jedynie w prywatnych stosunkach między Polakami.

KAT U SZCZYTU POTĘGI

Obszerne uzasadnienie stwierdza niezbicie na podstawie dokumentów, że Greiser posiadał w „Kraju Warty” nieograniczoną niemal władzę. Na podstawie specjalnego rozporządzenia Hitlera np. Greiser uzyskał w zakresie wymiaru sprawiedliwości nadzwyczajne pełnomocnictwa w rozmiarach, jakich sam sobie życzył. Ustawiczne zarządzenia egzekucji były osobistym dziełem gauleitera. Krwawy ten kat wygłaszając w listopadzie 1942 r. mowę w Gnieźnie oświadczył m. in.: „Koleczy, jako kierownicy polityczni musimy przyjąć następujące za sady waszej pracy: kto nie jest z nami, jest przeciw nam i zostanie zniszczony w Warthelandzie. Żądam stanowczo, byście byli brutalni, twardzi i jeszcze raz twardzi”.

Ziemniaki dla ludności pracującej

Jedną z najważniejszych trosk Ministerstwa Aproprowiacji i Handlu jest zaopatrzenie ludności niemieckiej w ziemniaki w okresie przedzima. Dotyczy to w szczególności pokrycia zapotrzebowania na ziemniaki wielkich ośrodków przemysłowych i miast.

Biuro Funduszu Aproprowacyjnego zlecono zakupić na ten cel duże partie ziemniaków na wolnym rynku.

Finansowanie zakupów ziemniaków ze strony Biura Funduszu Aproprowacyjnego odbywa się dwoma drogami:

Biuro subsydiuje zakup ziemniaków przez podległy mu aparat zakupu przemysłów i instytucji, objętych działalnością Funduszu Aproprowacyjnego.

Ostatnio otrzymały na ten cel Centrale Aproprowacyjne Przemysłów: Węglowego, Hutniczego i Komunikacji — 95 milj. zł., Przemysłu Włókienniczego — 15 milj. zł., Chemicznego — 10 milj. zł. i t. d.

Biuro stawia znaczne kwoty do dyspozycji

ci dużych ośrodków przemysłowych i miast na cele zakupu ziemniaków.

Dotychczas na poczet tych zakupów wypłacono dla Śląska 15.000.000 zł.

Techniczną stronę zakupu Biuro Funduszu Aproprowacyjnego zleciło w lwiej części aparatowi spółdzielczemu, jak „Społem”, Związek Samopomocy Chłopskiej i t. p.

Ceny, płacone w poszczególnych województwach przy zakupie partii wagonowych, wynoszą zł. 3.25 do 4.50 za 1 kg i łącznie z kosztem transportu do miast nie powinny przekroczyć zł. 5.

Rocznica Opery Śląskiej

KATOWICE. — W połowie czerwca przypada rocznica pierwszego przedstawienia Opery Śląskiej. Z tej okazji w dniu 15 br. odbyła się w Bytomiu uroczysta premiera „Strasznego dworu”. Była to 7-ma z kolei

Wielki konkurs świetlicowy w Chorzowie

W dniu 15 b. m. w Teatrze Miejskim w Chorzowie odbył się wielki konkurs świetlicowy, w którym udział wzięły, m. in., zespoły świetlicowe huty „Kościszko”, Domu Kultury Wytworni Wagonów i Mostów, oraz Państwowej Fabryki Związków Azotowych.

Sąd konkursowy, składający się z przedstawicieli świata pracy, nauki i kultury, przyznał I. miejsce zespołowi Domu Kultury huty „Batory”, II miejsce — Świetlicy Państwowej Fabryki Zw. Azotowych, III — świetlicy huty Kościszko, IV — D. K. Wytw. Wag. i Mostów w Chorzowie. Nadto sąd konkursowy wyróżnił orkiestrę huty Kościszko oraz chór Państwowej Fabryki Zw. Azotowych.

Nagrodzony został również ob. Błasiński z Azotów za deklamację własnego wiersza p. t. „Azoty pracują”.

Wgręcenie dyplomów i nagród nastąpi w dniu 23 czerwca.

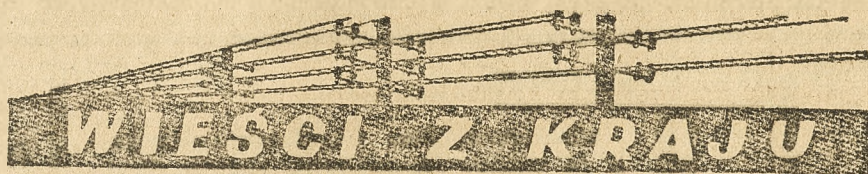
Wśród nagród znajdują się, m. in., nagrody, ofiarowane przez prezydenta miasta Chorzowa ob. Poleczyka, dowódcę miejscowego pułku, Wojewódzki Urząd Inf. i Prop.

Tramwaj wjechał na auto

CHORZÓW. — W dniu wczorajszym w godzinach południowych tramwaj 15-ka jadący od strony Katowic przy końcu ul. Hajduckiej w miejscu skrzyżowania z ul. Powstańców najeżdżał na samochód osobowy. Wypadek nie pociągnął za sobą śmierci ofiar w ludziach.

Należy jednak zwrócić uwagę na przestrzeganie przepisów jazdy przez motorniczych tramwajowych, gdyż jak przysięga ofiar i obserwacja wypadku publiczność, wina wypadku leży po stronie motorniczego, który zbliżając się do skrzyżowania ulic, nie dawał żadnego sygnału.

W wyniku wypadku lewa strona auta została zdeformowana, oficer doznał silnych obrażeń wewnętrznych, a jadący również na przednim siedzeniu w aucie ksiądz doznał pokaleczenia twarzy przez wybitą szybę.



OŻYWIŁO KONTAKTY POLSKIEGO ŚWIATA LEKARSKIEGO Z NAUKOWCAMI RADZIECKIMI

WARSZAWA. (SAP) — Rząd sowiecki wystosował do rządu polskiego zaproszenie dla profesorów, docentów i lekarzy na wzięcie udziału w zjeździe chirurgów i mikrobiologów wraz z doroczną sesją Akademii Nauk Lekarskich w Moskwie (czerwiec r. b.).

TOW. MIŁOŚNIKÓW JEZYKA I LITERATURY POLSKIEJ WE WROCŁAWIU

WROCŁAW. (PAP.) — Towarzystwo Miłośników Języka i Literatury Polskiej urządziło we Wrocławiu wieczór literacki, w

którym wzięła udział grupa pisarzy Śląskich. Poezję Śląską reprezentowali: Aleksander Baumgarten, Aleksander Wiedera, którego utwory odczytała żona poety, oraz Jan Brzoza, który odczytał fragment powieści p. t. „Ziemia”.

GŁOSNY FILM FRANCUSKI W POLSCE

W najbliższych dniach ukaże się na ekranach kin polskich pierwszy z serii filmów, zakupionych przez „Film Polski” we Francji. Jest to głośny dramat p. t. „Skarb rodziny Goupi” („Goupi Mains-Rouges”), uznany przez krytykę za jedno z czołowych osiągnięć kinematografii francuskiej ostatnich lat.

SPORT

„Partyzani” Jugosławia w Katowicach

Katowice. — W poniedziałek przyjechała do Katowic oddawna zapowiadana drużyna piłkarska Partyzant Jugosławia. Partyzant, jest w tej chwili najlepszą drużyną swego kraju i na rozkładzie ma najlepsze drużyny ze sławnym z występów w Czechosłowacji Hadukiem na czele. W składzie tej drużyny grają sami partyzanci, którzy podczas okupacji walczili pod rozkazami marszał. Tito przeciw Niemcom. Trenerem tej sławnej drużyny jest wielokrotny reprezentant Jugosławii znany dobrze publiczności katowickiej wspaniały bramkarz Glaser. Czy piłkarze polscy i tym razem potrafią sprostać zadaniu, czy i tym razem osiągną zaszczytny wynik nie wykluczający także zwycięstwa? Ostatnie sukcesy piłkarzy Śląskich zaczynają nas przekonywać, że poziom piłki nożnej w naszym okręgu bardzo się podniósł. Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy celem wzmocnienia składu i lepszego reprezentowania piłkarstwa Śląskiego kierownictwo odbywu klubów katowickich zwróciło się do KS. Ruch o wypożyczenie na ten

mecz bohatera niedzielnego spotkania wspaniałego Cieślaka, w wypadku jeśliby Ruch zgodził się na wystawienie tego gracza skład Teamu przedstawiałby się następująco. Janik, Ruda, Grollik, Galkowski, Kłos, Nibylski, Biela, Pawlik, Cieślak, Niemczyk, Myśliwiec.

Mecz wywołal w Katowicach wielkie zainteresowanie, już dzisiaj w punktach przedsprzedaży pierwsze zapasy biletów zostały wyprzedane. Obawiamy się że stadion Pogoni okaże się zbyt mały na to, aby pomieścić wszystkich chętnych oglądania tego nowego międzynarodowego spotkania naszych piłkarzy.

Kibic.

Pamiętaj — Niemiec od zachodu, „Tak” — to zwarty front narodu!

Fraszka PSL-owska

Głupia sytuacja,
oż powiecie na to
PSL właściwie
też nie chce senatu,
ale chce go musi
i chce go. albowiem
blok stronnictw jest także
przeciw senatowi.
Choć wbrew przekonaniom,
choć w duchu kłnie
każe Mikołajczyk
swoim, pisać „nie”.
Mr. Mikołajczyk
zupełnie, jak małe
który na złość mamie
uciął sobie palec.

Neo-Szerszeń

TEATR

TEATR ŚLĄSKI IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH.

Dziś, w środę, d. 19 b. m. (przedstawienie, zakupione przez O. K. Z. Z.) oraz w czwartek wieczorem „Krawiec w Zamku”.
Wesoła i melodyjna operetka Fr. Lehara „Hrabia Luxemburg” grana będzie na scenie katowickiej od piątku do niedzieli włącznie.

Mała Scena: Codziennie, o godz. 19-tej, komedia włoska A. Bennedetti'ego „Szkarałatne róże”

Teatr Śląski w Tarnowskich Górach: W piątek, dnia 21 b. m., o godz. 19.30 „Ich czworo” G. Zapolskiej.

Teatr Śląski w Siemianowicach: W sobotę, dnia 22 b. m., o godz. 19.30, komedia muzyczna Wł. Krzemińskiego „Krawiec w Zamku”.

Teatr Śląski w Raciborzu: Staraniem byłych Więźniów Politycznych Teatr Śląski przyjeżdża w niedzielę, dnia 23 b. m., do Raciborza, dając dwa przedstawienia: o g. 15-tej „Jak w bajce”, wieczorem zaś „Moja siostra i ja” R. Benatzky'ego.

Teatr Śląski w Wodzisławiu: W poniedziałek dnia 24 b. m., komedia muzyczna R. Benatzky'ego „Moja siostra i ja”, początek o godz. 18-tej.

Teatr Śląski w Gliwicach: We wtorek, d. 25 b. m., melodyjna komedia muzyczna „Moja siostra i ja” w premierowej katowickiej obsadzie.

„Gazeta Robotnicza”
P. K. O. III. 4020

Z ŻYCIA PARTII

UWAGA!

KOMUNIKAT.

Posiedzenie WK PPS odbędzie się w środę, dnia 19 b. m., o godz. 12-tej, w lokalu własnym w Katowicach, przy ul. Św. Jana 10.

UWAGA SOSNOWIEC!

W dniu 19.6.46 r. o godz. 16-tej, w lokalu przy ul. 3-go Maja 27 (parter) odbędzie się zebranie członków Koła PPS przy Dąbrowskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego w Sosnowcu.

Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków obowiązkowa.

WIECE W DNIU 19.6.46.

W dniu 19 b. m. odbędą się w następujących miejscowościach wiece w sprawie Referendum Ludowego:

- kop. Grodziec w Grodźcu — ref. Bier-nacki;
- „ Jowisz w Wojkowicach — ref. Ja-ro-siński-Wieczorek;
- „ Saturn w Czeladzi — ref. Rodek;
- „ Czeladź w Czeladzi — ref. Fuchs Dylewski;
- „ Kazimierz Juliusz w Kazimierzu — ref. Ochab;
- „ Mortimer w Klimontowie — ref. Będkowski;
- „ huta Kunegunda w Katowicach — ref. Sekuła;
- urząd Wodnomelioracyjny w Przelajce — ref. X;
- Zakł. Elektr. Węgl. Racib. w Zabrze — ref. Kijas;
- w Gogolinie — ref. Odmęt, Karlu-biec.

Podziękowanie

Tą drogą składam najserdeczniejsze słowa podziękowania za liczne dowody współczucia, okazane tragicznie zmarłemu naszemu synowi i bratu

św. p. Południakowi Henrykowi.

Szczególnie dziękuję władzom Centralnego OM TUR, Wojewódzkiego Komitetu, Miejskiemu Komitetowi PPS, wszystkim terenowym organizacjom OM TUR, które wystawiły swe delegacje z bliska i z daleka, a przede wszystkim miejscowym władzom

UWAGA!

OM TUR, za wzorowe i sprężyste zorganizowanie smutnego dla nas obrzędu pogrzebowego.

Ponadto składam podziękowania dla wszystkich innych organizacji partyjnych, związków zawodowych oraz organizacji młodzieżowych, jak: Związek Walki Młodych, „Wici”, Harcerstwo Polskie, Honorowej Kompanii Milicji Obywatelskiej, orkiestrze Kolejowej oraz wszystkim biorącym udział w pogrzebie uczestnikom. Głęboko wzruszyło nas przemówienie ks. kan. Matejki, który chrzącił zmarłego i odprowadzał na wieczny spoczynek w ziemi śląskiej, którą ten jako jej wierny syn nad wyraz pokochał.

Zarazem dziękuję tow. wojewodzie Salcewiczowi, który w imieniu władz państwowych i własnym żęgał prochy zmarłego, jak i mówcom Wojewódzkiego Komitetu PPS, Związku Walki Młodych, „Wici”, Harcerstwa Polskiego oraz nadewszystko współtowarzyszom z Woj. Kom. OM TUR, którzy swymi przemówieniami szczerego współczucia i żalu wzbudzili nad grobem powszechną boleść i płacz. Jeszcze raz składam wszystkim staropolskie „Bóg zapłać”.

Południak Jan,

Członek Wojewódzkiego Komitetu i Miejskiego Komitetu PPS we Wrocławiu wraz z rodziną.

Komunikaty

W niedzielę, dnia 23 b. m., o godz. 10-tej, odbędzie się w Chorzowie, na sali Katolickiego Domu Związkowego, przy ul. Wolności 47, zebranie członków Powiatowego Koła Zw. Inwalidów Wojennych R. P. Z uwagi na aktualne sprawy obecność każdego członka jest konieczna.

Z dniem 5 czerwca 1946 r. przeniesiono z Katowic do własnego gmachu w Sosnowcu niżej wymienione wydziały:

- 1) Wydział Kulturalno - Oświatowy C.Z.Z.G.
- 2) Wydział Młodzieżowy C.Z.Z.G.
- 3) Wydział Wczasów C.Z.Z.G.

We wszelkich sprawach oświatowych, młodzieżowych i wczasów należy się zwracać o-

Sluchamy radio

Środa, dnia 19 czerwca 1946 r.

11,57 Sygnał czasu. 12,00 Kalendarz historyczny. 12,05 „Na ziemiach odzyskanych” Perspektywy kulturo-twórcze Ziemi Odzyskanych — artykuł Al. Rogalskiego. 12,20 Duet w wykonaniu Janiny Hupertowej i Ireny Gadejskiej 12,40 Z życia narodów słowiańskich. 12,50 Koncert w wykonaniu Sekstetu P. R. pod dyr. Stefana Rachonia z udziałem Marii Dobrowolskiej - Gruszczyńskiej oraz Roberta Młynarczyka (śpiew). 13,50 10 minut poezji. 14,00 Dziennik popołudniowy. 14,30 Informacje ogólnopolskie. 16,00 „Młody Spartanin” — audycja dla dzieci. 16,10 XIV Audycja z cyklu „Suchajmy muzyki”. 16,40 „Czytamy Prusę”. 16,55 Portrety pisarzy „Kazimierz Przerwa-Tetmajer” — pogadanka Mariana Piechala. 17,10 Koncert solistów w wykonaniu Wiktora Bregy (śpiew) i Tadeusza Gocłowskiego (wieloletni). 17,50 „Odbudowujemy Warszawę”. 17,55 Audycja wojskowa. 18,10 Reportaż dźwiękowy. 18,25 Pogadanka sportowa. 18,30 Nauka przy głośniku. 19,00 Audycja chopinowska w wyk. Jana Hoffmana. 19,30 Dziennik wieczorny. 20,00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Stefana Rachonia z udziałem Tomasza Dąbrowskiego (śpiew). 20,35 „Dla magistra — jak zwykle” według Miliona Geigera, słuchowisko w adaptacji Jana Stefczyka. 21,00 Audycja dla Polaków zagranicą. 21,30 Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 22,00 Audycja rozrywkowa (Transmisja z Łodzi). 22,30 Muzyka taneczna. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23,25 Program na jutro. 23,35 Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą.

Pamiętaj o Warszawie!

sobiście lub pisemnie do Sosnowca jak również należy skierowywać wszelką korespondencję na adres

Centralny Ośrodek Kulturalno - Oświatowy Związku Zawodowego Górników w Polsce. Sosnowiec, ul. Żytnia 10, tel. 62-872.

Państwowa Eksperymentalna Powszechna Szkoła Muzyczna w Katowicach od dnia 17 czerwca b. r. rozpoczęła wpisy do wszystkich klas w kancelarii szkoły, Stawowa 6, od godz. 9—13 (do 22 czerwca).

Egzaminy zdolności muzycznych odbędą się 24. 25 i 26 b. m., od godz. 10—13 i od 15—18.

OSTRZEŻENIE

Ministerstwo Ziemi Odzyskanych ostrzega, iż na zasadzie rozporządzenia Ministra Ziemi Odzyskanych z dnia 22 lutego 1946 r. (Dz. U. M. Z. O., Nr. 1, poz. 2) wszelki wywóz ruchomości z terenu Ziemi Odzyskanych jest zakazany, a zatrzymane ruchomości ulegają przeпадkowi.

Podkreśla się, iż zezwolenia wymaga także wywóz rzeczy własnych, na Ziemię Odzyskaną przywiezionych lub tamże legalnie nabytych.

Ważne są jedynie zezwolenia, wydane przez Ministerstwo Ziemi Odzyskanych, a wydane przez Ministerstwa. Przemysłu, Odbudowy, Leśnictwa, Oświaty i Dyrekcje Monopoli Państwowych oraz Centralny Zarząd Państwowych Zakładów Graficznych — tylko w wypadkach w wyżej wymienionym rozporządzeniu określonych.

Ponadto, w myśl znalezionego Dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa z dnia 11. IV. r. b. osoby, wywożące bez zezwolenia mienie ruchome z Ziemi Odzyskanych, podlegają karze więzienia od lat 3-ich i grzywny.

PAP
(181)

„Huta Sosnowiec”

zakupi

8 sztuk opon wraz z dętkami o wymiarach:

17 x 450—500
lub 16 x 500—550
6 x 2

nowe, lub używane w stanie dobrym. Zgłoszenia kierować do „Huty Sosnowiec” w Sosnowcu. (188)

Ogłoszenie

Pracownicy warsztatów samochodowych w Gliwicach, ulica Towarowa 3. posiadający karty żywnościowe za miesiąc luty, proszeni są o zgłoszenie się w terminie do dnia 1 go lipca 1946 r. po odbiór materiałów.

Po tym terminie materiałów nie otrzymają. (182)
Rada Zakładowa.

UNIEWAŻNIAM

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie o bywatelstwa polskiego, zaświadczenie do domu wypoczynkowego, zaświadczenie komisji Centralnych Związków Zawodowych, legitymację kopalni „Concordia” na nazwisko Futz Jan, Zabrze, Dąbrowskiego 17. 3755

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie tymczasowego obywatelstwa na nazw. Bura Marta. Zabrze. 3756

UNIEWAŻNIAM skradzioną Deklarację wierności i inne dokumenty na nazwisko Musialik Rozalia, Łagiewniki, Marszałka Stalina 3. 185

UNIEWAŻNIAM zgubioną Deklarację wierności oraz Volksliste. Waławyżek Franciszka, Nowa Wieś, Słowackiego 24. 186

OKULARY OCHRONNE

d/a (2/27)
spawaczy, tokarzy, szmelcerskie
iostarcza detalicznie i hurtowo
F-ma
ZAKŁAD OPTYCZNY
W. Hąsprzak
optyk - mechanik
BYTOM. Dworcowa 1 tel. 44-89

Samochody osobowe

w dobrym stanie:
1) Mercedes 170V Mercedes
230, Opel Kapitán, luo
Super 6.
2) Opel Olympia, Opel Kadet,
lub DKW.

Kupię

Zakłady Przemysłowe
„POREBA”
POREBA koto Zawiercia
Tel. 2 (172)

Zjednoczenie Przemysłu Koksochemicznego

Zabrze-Biskupice, Zamkowa 1

ogłasza

przetargu

na wykonanie wykopów pod gazociąg daleko-siężny — Zabrze, Oświęcim, Knurów-Gliwice.

„Szczegóły przetargu do otrzymania w kierownictwie Budowy Gazociągu, Zabrze-Biskupice. Zamkowa 1, tel. 3401—7.

Składanie ofert do dnia 30 czerwca 1946 r. do godz. 10-tej w Dyrekcji Technicznej Zjednoczenia Koksochemicznego w Zabrzu Biskupicach, ulica Zamkowa 1.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów. (184)

Centrala Zbytu Produktów Przem. Węglowego
Oddział Śląsko-Dąbrowski — Chorzów, Wolności 41a

poszukuje od zaraz samodzielnego

księgowego-bilansistę

(168)

Chcesz mieć dobry dziennik w domu?

zamów

w najbliższym urzędzie pocztowym

„Gazetę Robotniczą”

(000)

Redaktor naczelny w Chorzowie przyjmuje Interessantów od godz. 9—12 W Katowicach Sekretariat Redakcji czynny od 9—11-tej. tel. 314-70. Administracja w Chorzowie Rynek 17 i w Katowicach Jana 10, czynna od godz. 9—12-tej i od 13—16-tej Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia w tekście: za 1 mm szp. szerokości 70 mm wynosi zł. 33.—, nekrologi w tekście za 1 mm szp. szer. 70 mm zł. 25 — Ogłoszenia w dziale ogłoszeń: za 1 mm szp. szer. 47 mm zł. 20 —; nekrologi za tekstem dział ogłoszeń zł. 15.— Ogłoszenia drobne: drobne ogłoszenia różnej treści za 1 słowo zł. 10.—; poszukiwania pracy i rodzin 3.— Tłusty druk 100% drożej. Zarezerwowanie miejsca 50% drożej. P. K. O. K-to Nr. III 4020 Redakcja nadesłanych rękopisów nie zwraca.